

Melpomena w krypcie

MINIONY sezon wskazuje na to, że Melpomena zadomowiła się na stałe w krypcie Zamku Książąt Pomorskich. Szczecińską nadsценkę, właśnie pod nazwą „Krypta”, prowadzi Ewa Kołogórska, aktorka i reżyser tutejszych państwowych teatrów dramatycznych. Działający przy wojewódzkim domu kultury teatrzyk skupił grono przysięgłych widzów i wykonawców, dla których małe formy dramatyczne są autentyczną przygodą intelektualną i artystyczną. Sceneria krypty — średniowieczna architektura wnętrza bez sceny i rampy — zaciera granicę między osobami dramatu a widzami. Niepostrzeżenie wciąga ich bezpośrednio w nurt toczącej się akcji. Zwykła to tu rzecz, że po spektaklu publiczność zostaje jeszcze, by pogawędzić z zespołem i reżyserem o przedstawionym dziele, o warsztacie aktora.

Kierowniczka „Krypty” mówi, że ta spontaniczna reakcja publiczności sprawia wykonawcom największą satysfakcję.

— Preferujemy — ciągnie nasza rozmówczyni — rozrywkę intelektualną o tematyce współczesnej, co nie oznacza, że sięgamy tylko po teksty autorów współczesnych. Staramy się — mówi — pobudzić widzów do refleksji, wystrzegając się jednakże jakiegokolwiek mentorstwa, w miarę naszych możliwości i umiejętności prezentować im małe formy dramatyczne, niejednokrotnie prawdziwe arcydzieła literatury światowej.

Sześć premier w ciągu sezonu to niemało, jeśli się zważy, że aktorom pozostaje na przedstawienia „Krypty” praktycznie jeden dzień w tygodniu wolny od zajęć w teatrze macierzystym. Przekorna „Krypta” udowodniła, że dobrymi chęciami można wybrukować nie tylko piekło, bowiem mimo trudności finansowych, braku organizatora widowni, kłopotów transportowych, zespół zdołał umocnić i rozwinąć zamkowe tradycje oraz przysporzyć sobie niemałych laurów. Na tegorocznym VI ogólnopolskim przeglądzie zawodowych teatrów małych form w Szczecinie dwa spektakle: „Przepis ze starej kroniki” wg Jerzego Broszkiewicza i „Historia o dobrym grzeszniku” wg średniowiecznego eposu Hartmana von Aue, wyreżyserowane przez E. Kołogórską, zdobyły IV i V miejsce. Nagrody Ministerstwa Kultury uzyskali także reżyser oraz wykonawcy: Jadwiga Lesiak, Krystyna Rutkowska, Irena Grzonka, Jerzy Fedorowicz, Jan Młodawski, Marian Noske, Hilary Kluczkowski oraz Andrzej Richter — za osiągnięcia w uprawianiu małych form sce-

nicznych oraz popularyzację tego gatunku sztuki.

Obecny sezon rozpoczyna się pod jeszcze pomyślniejszymi auspicjami. Mają się wreszcie skończyć kłopoty finansowe i organizacyjne „Krypty”.

Związani z eksperymentalnym teatrykiem aktorzy proponują interesujący repertuar. Na pierwszy ogień (próby już trwają) pojdzie przedstawienie oparte na książce Ewy Nowackiej pt. „Heliogabal wnuk Mezy”, scenicznej adaptacji powieści dokonała aktorka PTD, Krystyna Rutkowska. Oprócz niej w sztuce wystąpią także: Nina Grudnik i Elżbieta Kilarska. Następne premiery — to „Rzecz o Alkasydzie i Nikoletcie”, pełna wdzięku opowieść o miłości, dzieło francuskiego anonima z XI wieku, „Farsa o mistrzu Pathelinie”, średniowieczny moralitet francuski w transkrypcji Adama Polewki, a także przeniesienie sceniczne opowiadania Dominika Vivanti de Non „Chwila ulotna”. Pragnieniem E. Kołogórskiej jest wystawienie jeszcze w tym roku adaptacji jednego z wątków powieści Michała Bułhakowa pt. „Mistrz i Małgorzata”, niezwykle oryginalnej i znaczącej w twórczości tego znakomitego prozaika i dramaturga. Aktorów i reżysera czeka zatem sporo roboty.

(lw)